KURJER WARSZAWSKI.

D. 14. Października. — Rok 1846. Środa. № 273. Jutro, ŚŚ. Jadwiga i Teressa. U Izraeli: święta skończyły się wczoraj.

Jutro, w dniu Ś. Teressy, odbędzie się na Jej cześć Nabożeństwo w Kościele XX. *Karmelitów* bosych.

N. CESARZ, na wstawienie się JO. Xcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej udzielić raczył, Lekarzowi Instytutu Alexandryńskiego Wychowania Panien, Doktorowi Medycyny *Gerhardtowi*, w nagrodę odznaczającej się gorliwością służby przy tym Zakładzie, Order Śtej Anny klassy 3ciej. — Przez Ukaz Rz: Senatu, z d. 1go Marca r. b., b. Sekretarz Instytutu Alexandryńskiego Wychowania Panien, obecnie Tłumacz przy Radzie Lekarskiej Królestwa Polskiego, Sekretarz Gub: Paweł *Zagorski*, podwyższony został za wysługę lat, do rangi Sekretarza Kolegjalnego.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono zł. 6 gr. 20, dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, od S. U.

Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszedł 5ty poszyt dzieła, p. t: *Marcin Podrzutek czyli Pamiętniki Pokoiowca.* Poszyt ten rozpoczyna iuż *Pamiętniki właściwe.* Prenumerata na *Marcina Podrzutka* przyjmuie się ieszcze w Warsz: i na prowincji po zł. 15. Do tego dzieła *bezpłatnie* dodane będzie: albo kompletne dzieło tegoż autora p. t: *Siedm grzechów śmiertelnych*, lub w druku iuż będące dzieło, także Suego, p. t: *Komandor Maltański*, a to podług wyboru Szano: Prenumeratorów. Wydanie wszystkich tych dzieł pod każdym względem będzie najstaranniejsze.

Do liczby miejsc ulubionych i licznie w dniach zabawy uczęszczanych, należy bezwątpienia ogród tak zwany *Prater*, na Nowej drodze Jerozolimskiej na prost licznych zakładów fabrycznych Banku Polskiego i W. Piotra *Stejnkellera* położony. Ogród ten zaopatrzony w różne gry, w których siła i zręczność rozwijać się mogą, iako to kręgielnię, pierścień, karuzel, hustawkę, etc., w roku bieżącym powiększył się i w zabudowaniach i w terytorjum, zajmuiąc w obręb dziedziny swoiej piękne górzyste położenie przy drodze Nowo Jerozolimskiej. Ponieważ *od przybytku głowa nie boli*, ci co się w małym niegdyś ogródku *Prateru* wybornie bawili, zabawią się również dobrze a może i lepiej w teraz powiększonym.

Gdy w tym roku powszechnie narzekaią na nieurodzaj *kartofli*, a choć gdzie iako tako zrodziły, to są maluteczkie, ale BÓG innemi owocami tudzież pożywnemi roślinami wynagrodził obficie. Jeden z kolonistów rodem Niemiec, o półtory mili od Warszawy, za 4ry zagony kapusty wziął 2,000 zł. — Na *Pradze* w ogrodzie posesji Nr 405 są przeogromne *gruszki* i *iabłka*, niektóre ważą blisko 2 funty. Widzieć takowe można w Drukarni Kurjera.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszedł 10 poszyt dzieła: *Dzieie Krzyżaków, oraz ich stosunki z Polską, Litwą i Prussami.* Ryciny przygotowuiące się do 2go tomu w liczbie 6, dołączone będą do ostatniego poszytu. Cena całego dzieła, zł. 40.

Za *Żelazną Bramą* na placu targowym, w domu JP. *Schmidtnera*, otworzonym został nowy sklep towarów galanteryjnych S. *Fordona.* Obszerny lokal, mnóstwo nagromadzonych towarów do ozdoby, zbytku lub użytku służących, odznacza ten zakład.

Znakomite Osoby zaszczyciły swą obecnością widowisko dane wczoraj w Wielkim Teatrze; w czasie Baletu, Taniec Węgierski na żądanie Publiczności powtórzyła JPani *Turczynowiczowa.*

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. r.s. 14 k. 70 (zł. 98); wartość kup: k. 18½.

(A. nad.) Maiąc zrobioną i ustawioną *Młocarnię* z młynkiem przez JP. Woje: *Maj*, temczasowo w *Wielkiej Wrzący* zamieszkałego, która nie tylko z urządzenia, ale czynności iaką odbywa z wszelką dokładnością, na zupełne zadowolenie i na publiczną pochwałę zasługuie; mam przeto za obowiązek polecić Pana *Maj* wszystkim Obywatelom, którzy dokładne maszyny mieć pragną, iako z gorliwością wykonywaiącego przyjętych na siebie obowiązków. — Ig: *Sławiński.*

Anglja. — W *Dublinie* w ostatnich dniach głoszono, iż Ministrowie odrzucili wniosek Namiestnika Irlandji względem wyznaczenia summy, aby zatrudnić ubogich w Irlandji; w skutek czego Lord *Besborough* (Besboro) i Sekretarz stanu dla Irlandji, podali się do dymisji. — Dziennik *Czas* nieprzerwanie czyni Francji zarzuty w przedmiocie hiszp: kwestji małżeńskiej.

Francja. — Depesza telegraficzna datowana z *Witorji* 3go b. m., donosi o przybyciu Królewiczów francuzkich do tego miasta; nazaiutrz mieli ztąd wyiechać do *Burgos.* — Xztwo *Mąpansje* zaraz po swoiem weselu, maią zamieszkiwać zamek *Pau.* — Z *Londynu* donoszą z pewnością, że *Kabrera* 1go b. m. bawił ieszcze w tem mieście.

Hiszpanja. — Pułkownik *Fitch* (Ficz) wysłany od Posła ang: do Admirała *Parker*, zastał flottę angiel: w blizkości *Mogador*, dokąd zawiozła Pana *Drummond Hay* Konsula ieneralnego w Maroko. Admirał *Parker* zaraz po otrzymaniu depesz od Pana *Bulwer*, odpłynął z flottą w kierunku do *Gibraltaru.* — Dzien-

nik *Heraldo* dowodzi, że należy Infantowi *Don Franciszkowi de Assiz*, zaraz po weselu z Królową, przyznać tytuł Króla i Maiestatu. — Podług dzienników madryckich, zaślubiny Królowej i iej Siostry miały nastąpić 10go b. m. Szwagier Królowej *Krystyny*, P. *Munioz*, wyiechał także na powitanie Królewiczów francu:. — Ministrowie mieli zażądać od Anglji, aby P. *Bulwer* był odwołany. — Rzeczpospolita *St. Domingo* przysłała Posłów z zleceniem aby wyiednali uznanie tej Rzeczypospolitej.

Niemcy. — Poseł francu: przy Rzeszy niemieckiej Margrabia *Chasseloup Laubat* (Szaslu Loba) 6go b. m. w 74tą rocznicę urodzin swoiego Monarchy, przyjmował powinszowania ciała dyplomatycz:. — Doktor *Otto* Asesor medyczny i Profesor chemji w *Brunświku*, wyiawił taiemnicę wynaleziouej przez niego bawełny exploduiącej. Sposób iej przyrządzania bardzo prosty iest następuiący: dobrze oczyszczoną bawełnę trzeba tylko przez pół minuty moczyć w mocno koncentrowanym kwasie saletrowym (najlepszy iest z 10 części suchej saletry i 6 części witroylu), następnie macza się tę bawełnę w coraz świeżej wodzie, aby ią z kwasu oczyścić, potem osuszona staie się bawełną exploduiącą równie iak proch myśliwski. — Wiele gmin Królestwa Wirtembergskiego, chcąc uświetnić stałą pamiątką zaślubienie Xięcia Następcy tronu z J. C. W. Wielką Xiężniczką Olgą Mikołajewną, postanowiło na wzgórzach zasadzić lipy i dęby. Gmina *Ablsgmünd*, dała pierwszy przykład, i nazwała wzgórek na którym zasadziła lipy, wzgórkiem Olgi. — Donoszą z *Dysseldorfu*, 3go b. m. Od dnia onegdajszego przybyło 133 statków Rossyjskich naładowanych zbożem. Ceny zboża spadaią znacznie, z przyczyny, że w Holandji zbiór udał się korzystnie. Przywóz zboża Rossyjskiego iest bardzo ważnym wypadkiem, który wpłynie na zniżenie cen od chleba. Kartofle udały się w Holandji; że zaś Anglja tę iarzynę zwykle sprowadza z *Ameryki*, przeto spodziewać się należy, że ceny kartofli spadną znacznie.

Włochy. — Ojciec Sty obdarzył hojnie Klasztory Zakonników i Zakonnic żyiących z kwesty, tak w Rzymie, iakoteż w całem państwie Papiezkiem. — Donoszą następuiące zdarzenie o dobroci serca Ojca Ś.: Papież mieszka w Kwirinalu, zatem mieszkańcy na Monti, tak znani z swego przywiązania do Stolicy Apostolskiej, są sąsiadami iego; dla tego też w razie nieszczęścia, Ojciec Sty iest ich opatrznością. Niedawno ieden z mieszkańców Monti, którego całe utrzymanie stanowił nędzny wózek i koń, stracił tego konia; postanowił więc udać się do Kwirinalu i prosić Ojca Sgo o konia wybrakowanego, który iuż nie pracuie. Na schodach spotkał Sekretarza Jego Świątobliwości, temu podobała się myśl i sam prośbę przedstawił Papieżowi, który kazał dać temu biedakowi konia, 2 sztuki złote i 20 talarów, aby swój interes poprawił. Trzeba było widzieć radość tego człowieka, na nowym koniu, którego znajdował wybornym. Galopował po wszystkich ulicach cyrkułu Monti z swemi 2ma sztukami złota w ręku, wołaiąc: *Viva Pio nono! Viva Padre nostro!* — Xiężniczka *Ludwika* Pruska w *Genui*, wprawdzie doznała nowego attaku febry, Lekarze iednak zapewnaią, że iej choroba zmniejsza się codziennie.

Rozmaitości. — Przyiemna wiadomość dla palących tytuń i sygara. W *Hawannie* zrodził się tytuń w takiej obfitości, że go iuż dawno tyle nie było; koloniści tamtejsi cieszą się nadzwyczajnie, bo i cukier i kawa także udały się bardzo dobrze. Aj! wieleż to miljonów sygar hawańskich będą palić europejczykowie; co to za szczęście dla kurzącej ludzkości. W *Szlązku* w *Kawallen* przy *psiem polu*, mieszka 100-letni Starzec, który co tydzień piechoto przybywa do Wrocławia. On przez całe swoie życie nie palił sygara; iest to dowod, iak przeciwne są natury ludzkie; nasi Panicze młodzi nie przeżyliby iednego dnia, żeby nie używali tego życie przedłużaiącego środku z *Hawanny*. — Gazety niemieckie użalaią się bardzo, iż znów zjawiło się wiele medyczno-szarlatańskich książek *a la Dulkamara*; i tak: Srodki niechybne na *Suchoty*, *Taiemnice małżeńskie*, *Sto środków przeciw śmierci* i t. d. Jakiś Jegomość iest Autorem tych dzieł szanownych, a wydawcą iest nieiaki Pan *Fürst* w *Nordhausen*, u którego także wyszło wiele rozbojniczych romansów; tu śmiało można powiedzieć: *Simillis simili gaudet*. — W północnej Ameryce znajduie się teraz banda rozbojników, która iest postrachem kraju; rozszerza się ona od *Niższej Kanady*, do państwa *Michigan* i dalej. Banda ta składa się z właścicieli gruntów, oberżystów, młynarzy, z których każdy mógłby godziwym sposobem wyżywić się; iest ona porządnie uorganizowaną, i dzieli się na piechotę i iazdę; kawalerja ma najlepsze konie z okolicy, i przeznaczona do wyższych rabunków, to iest napadaniem po gościńcach, wykradaniem koni, i fałszowaniem pieniędzy. Piechota zaś zatrudnia się najwięcej przechowywaniem i rozdzielaniem zdobyczy. Już wielu z tych złoczyńców znajduie się w ręku sprawiedliwości, gdzie ważne zeznania uczynić muszą, ale wykorzenienie ogólne ieszcze nie tak prędko nastąpi. — W *Normandji* powszechne zadziwienie sprawia przypadek, że tego roku wszystkie winogrona wcześnie dojrzały. — Niedawno na kolei żelaznej *Great-Western Railway* na stacji między *Sterenton* i *Didcot*, w czasie podróży powstała walka między głównym maszynistą *Tem-*

ple i zapalaczem *Poole;* złapali się za łby, i zaczęli ieden drugiego okładać. Skutki tej walki byłyby okropne, gdyż właśnie pociąg był w największym pędzie; ale szczęście, że maszynista potrafił bijąc się, zatrzymać powozy, ażeby zapalacza zrzucić; gdy zatrzymał się, zaraz przybyli inni oficjaliści, i zagodzili sprawę; a gdy doiechano do stacji *Didcot*, *Poole* który pierwszy był powodem do kłutni, natychmiast dymisję dostał, a *Temple* zapłacił *sufryna* kary. — Pani *Kamilla* najwyższa Sędzina w okolicznościach sukien damskich, i właścicielka najpierwszego i najelegantszego magazynu mód w Paryżu, przybyła teraz do Madrytu, i przywiozła najmodniejsze stroie dla Królowej *Izabelli* i iej siostry *Ludwiki*. Robota tych stroiów u Pani *Kamilli* w Paryżu, z pewnych polityczno-modnych przyczyn, odbywała się tak taiemniczo, a nawet podróż iej tak taiemnie była urządzoną, że dopiero dowiedziano się o wszystkiem, iak iuż Pani *Kamilla* przybyła do Madrytu, i to przez tamtejsze gazety. Gazeta Kurjer mód pisze, że wyiazd Pani *Kamilli* iest polityczno-ważnym, iak ucieczka Xcia *Montemolin* i *Kabrery;* Pani *Kamilla* bowiem zrobiła ważne odkrycia, co się tycze rannych ubiorów damskich; te ubiory dawniej zapinały się z tyłu, później z przodu, a teraz podług nowego odkrycia, będą zapinały się z lewego boku. — Okropny pożar wybuchł niedawno w *Tawannes*, miasteczku Szwajcarskiem, nad granicą francuzką; w 3ch kwadransach spłonęła oberża *pod koroną*, i dom Jenerała *Voirol*. Podróżni którzy mieszkali w oberży, byli w pierwszym śnie; dopiero obudzili się, iak iuż dom w połowie był w płomieniach. Pięciu podróżnych znalazło śmierć w nich, a 17tu tylko ratowali się wyskakuiąc oknami; a tak ieden z nich niedługo umarł, ponieważ wyskoczył iakoś szkodliwie. Między temi, którzy w płomieniach zginęli, była familja z 5iu członków z Sztrasburga, Ojciec, Brat, Siostra i Szwagier zostali pogrzebani w pogorzelisku; został tylko młody Lekarz z tej familji, który w największej iest rozpaczy za swoiemi; a 5tą ofiarą iest Radca *Immer* z *Tun*. — *Rosini* pisze teraz kantatę nową, na cześć PJUSA IXgo teraźniejszego PAPIEŻA; text do niej napisał ieden z najpierwszych włoskich Poetów. — Sławny Komik *Hoffman* z Teatru Rozmaitości w Paryżu, niedawno grał kilkanaście rol gościnnych w Hawrze, i zyskał zadowolenie kompletne tamtejszej Publiczności. Artysta ten szczególniej przedstawia dobrze Anglików, a ponieważ w Hawrze cała kolonja Anglików znajduie się, a więc *furore* w tych rolach wzniecał. Talent ten sprowadził Artyście szczególniejsze odwiedziny. Właśnie przedstawiano komedję *Trzy Niedziele*, w której Hoffman przedstawił rolę Anglika. Publiczność unosiła się, ale najbardziej odznaczał się Anglik w krzesłach, który często wykrzykiwał: »*Ho! wery well!*" nasz Artysta mocno był zadowolonym, a szczególniej gdy mu dano znać, że ów Dżentleman z krzeseł przybył przed garderobę *Hoffmana*, i prosi o pozwolenie oddania wizyty tak wielkiemu Artyście; naturalnie przyiął go iak najuprzejmiej, i po pierwszych oświadczeniach i grzecznościach, zaczął mu czynić Anglik niektóre uwagi o wymawianiu słów angielskich, któremi ta rola była naszpikowaną; słowem, odbył z nim kompletną lekcję angielskiego języka, i po wielu komplementach, pożegnali się i Anglik wyszedł; zaś *Hoffman* grał ieszcze w drugiej komedji. Po skończonem widowisku, postrzega *Hoffman*, że iego sakiewki i zegarka niema; nikt oprócz Anglika nie był w garderobie, była zamkniętą, i teraz nie wiedzą, czy ów Anglik był z Anglji przybyły *rycerz błędny*, czy z Paryża przybyły przebrany złodziej; ale lekcja angielskiego języka była bardzo drogo zapłaconą. — Sławny kontrabasista *Dragonetti* niedawno zmarły, daiąc za czasów *Napoleońskich* w Paryżu koncert, swoią kunsztowną grą na kwartwioli czyli kontrabasie, tak bardzo podobał się Napoleonowi, że po koncercie przywoławszy go do loży, oświadczył mu swoie zadowolenie, i kazał ażeby prosił o iaką łaskę, co koncercista na później zachował sobie. Wkrótce potem chcąc uczynić przysługę swemu przyiacielowi, który bardzo potrzebował łaski Napoleona, udaie się *Dragonetti* do niego, i uzyskuie audyencję; lecz koncercista nietęgi mówca, w części złą francuzczyzną, w części po włosku tak rozwlekle i niezrozumiale przedstawia swą prośbę, że zniecierpliwiony Napoleon, zawołał: *Dragonetti* każ tu przynieść swój kontrabas, i zagraj mi na nim twe życzenia, a te nietylko prędzej zrozumiem, ale i spełnię.— W Anglji wyszło dziełko *Phrenologia dla Dam*, w której Autor uczy iak Damy maią strzedz się nieszczęśliwej miłości i niedorzecznych związków małżeńskich; a iakiemi sposobami mogą uczynić dobry wybor, zapewnić sobie stałe przywiązanie mężczyzny i trwałe szczęście małżeńskie.— W tych czasach szczególnego rodzaiu prezent Śpiewaczka *Zenny Lind* od Hamburgskiego kupca otrzymała; iest to kosztowne pudełko napełnione mącznemi robakami, ulubionym pokarmem słowików.— W Londynie ma być przedstawianą nowa komedja pod tyt: *Dwa tuziny figlów*.

SZARADA.

Trzecia pierwsza do przebycia,
Jest o podal, iest i blizka,
Druga czwarta do spożycia
Chociaż ludzie iej nie iedzą.
Wszystka spaja, wiąże, ściska,
O czem wszyscy dobrze wiedzą.

(Zeszła Szarada *Stolica*).

MY MIKOŁAJ PIERWSZY,

Cesarz Wszech Rossji, Król Polski, etc. etc. etc.

Wiadomo czyniemy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w imieniu Naszem, wydał Wyrok następujący:

Obecni:
Gruszecki Prezes.
Paweł *Grabowski*, Sędzia.
Ziegler, Sędzia.

Działo się na Sessji Trybunału Handlowego w Warszawie, d. 31 Sierpnia (12 Września) 1846 r.

(podp:) *Gruszecki*, Prezes.
„ W. *Andrychiewicz*, Pod-Pisarz.

Trybunał Handlowy. — W rozwiązaniu wniosku Sędziego Kommisarza massy upadłości Michała Beer Rozenstraucha, w d. 23 Sierpnia (4 Września) r. b. uczynionego względem wyznaczenia innego ostatecznego pod prekluzją terminu dla wierzycieli wezwanych a niestawaiących.

Trybunał Handlowy. — Na zasadzie art. 75 K. III. K. H. do likwidacji i weryfikacji w massie upadłości Michała Beer Rozenstraucha dla wierzycieli niestawaiących, iako to: 1) Flatau; 2) Liedkie; 3) M. E. Kernera; 4) Simona; 5) Abrahama Halberstad; 6) Gecla Nirenstejn; 7) Braci Partowicz; 8) Morytza Sejdel; 9) Burke; 10) Jaspistejna; 11) Fejnmessera; 12) Markusa Rosenfeld; 13) Wolfa Langleben; 14) H. Honigwilla; 15) Berka Lantzet; 16) Abrahama Mejzner; 17) Josery Perel; 18) Chaima Dawida Erlicha, wszystkich w Warszawie; 19) Wejnberga w Prasnyszu Gubernji Płockiej zamieszkałych; iak niemniej dla wszystkich innych dotąd wcale niewiadomych wierzycieli, termin nowy ostateczny 14to-dniowy, poczynaiąc od dnia 4 (16) Paźdz: r. b. pod prekluzją wyznacza.— Mocą tego wyroku, umieszczenie którego w Gazetach Syndykowi poleca.

(podp:) *Gruszecki*, Prezes.— *Andrychiewicz*, P.-Pisarz. Zalecam, etc.— Za zgodność, etc.— (podp:) *Andrychiewicz*.

Syndyk. — Dla dogodności wierzycieli, wyznacza się stałe terminy w dniach 8 (20), 14 (26) i 17 (29) Października r. b., zawsze o godz: 4tej z połud:.— *Domański*, Obr: Sądowy.

Prześwietnej Publiczności mam zaszczyt donieść, iż korresponduiąc ciągle z Zagranicą, odebrałem z Paryża NOWY SPOSÓB WPRAWIANIA **ZĘBÓW**, bez użycia plat, sztyftów i sprężyn złotych. Wynalazek ten bardzo za granicą chwalony, zapewne niejeden z Prześwietnej Publiczności, a nawet Dentystów, uzna prawie za niepodobny; iednakowoż każdy zaszczycaiący mnie swoiem zaufaniem, o dobroci i użyteczności onego przekona się. — Zarazem polecam się doborem SZTUCZNYCH ZĘBÓW: naturalnych, z kości Konia rzecznego, z massy metalicznej i innych, które tak dobrocią iakoteż i nader umiarkowanemi cenami zalecaią się, i które iuż-to w użyciu, iakoteż i na Wystawach publicznych, niejednokrotnie zadowolenie Prześwietnej Publiczności i Wysokiego Rządu, zjednały.— C. *Sager*, Artysta Sztucznych Zębów, w Hotelu Wileńskim pod Nrem 5tym.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brykczyński St: Ob: z Osy; Bersohn Zyg: Kupiec, i Choromański Fr: Kup: z Lipska; Funke Lud: Kup: z Krakowa; Fechner Konst: Dok: z Petersbur:; Gliksohn Rafał Kupiec z Lipska; Iwansa Jan Sekret: Gub: z Petersb:; Kicińscy Stan: i Tom: Oby: z Wólki Załęskiej; Łada Hier: Obyw: z Strzegocina; Michalski Konst: Kup: z Krakowa; Rościszewski Mac: Rzecz: Radca Sta: z Umieszek; Ryng Zygm: Kup: z Kalisza; Radziwiłł Zygm: Xżę z Nieborowa; Trymbicki Mik: Rad: Koleg: z Petersb:; Turczynowicz Roman Artysta Baletu z Zagranicy; Voltaire Paul: Modn: z Paryża; Zielonka Włady: Oby: z Kijowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Podaie się do wiadomości Obywateli z prowincji na zimę do Warszawy przybywaiących na mieszkanie, że w bliskości Banku Polsk: i Biura Naczeln: Pow: Warszawsk:, pod Nr 1109 przy rogu ulicy Waliców i Grzybowskiej, APARTAMENT składaiący się z 4 Pokoi, Salonu o 5ciu oknach, Kuchni angielskiej, Spiżarni i Zachowania, wraz z Piwnicą, Drwalnią, Stajnią na 8 koni, Wozownią na dwa powozy, iest na pół roku zimowe do Wielkiej nocy r. p., za zł. 700, do wynaięcia. W tejże posesji zabudowania na zakłady Fabryczne murowane, dachówką kryte, Składy na zboże, Spichrz, oraz dwa Pokoie z Garderóbką, Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią, każdego czasu do wydzierżawienia. Wiadomość u właściciela tamże.

W mieście Włocławku Powiecie Kuiawskim, iest do wydzierżawienia **HOTEL**, obecnie przez P. Krantz utrzymywany, od dnia 1go Stycznia 1847 r., z wszelkiemi meblami i sprzętami gospodarskiemi, potrzebnemi do podobnego Zakładu; gdyby zaś kto z konkurentów nie życzył sobie wziąść całego Hotelu, może tylko wynaiąć Skład Win i Restauracyę, a nadto Lokal zadzierżawiony objąć, od dnia 20go Grudnia r. b. O warunkach dzierżawy i cenie, powziąść można wiadomość u podpisanego Właściciela zamieszkałego we wsi Wierzbicku o pół mili od Miasta Lipna.— A. *Czerwiński*.

Dezyderja FALEŃSKA, właścicielka domu, w Warszawie Nr 845 przy ulicy Ogrodowej sytuowanego, ostrzega wszystkich, iż dzierżawa Domu tego, służąca Piotrowi Brodnickiemu, ustaie z dniem 19/31 Grudnia r. b. Nikt zatem o naiem Lokalu w tym domu, na czas od Nowego Roku 1847, z Brodnickim w układy wchodzić nie może, lecz do nowego Dzierżawcy Starozakonnego Uszera Silberstein, w Warszawie pod Nr 3073 zamieszkałego, zgłosić się powinien.



STOLIKI, SOFA, KANAPA iesionowa, 12 Krzeseł skurą pokryte, i ZEGAR ścienny w złoconych ramach, są do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość gdzie Billard pod Nr 398.

Kantor Tłumaczeń Prośb i Korespondencji,

pod Nr 737 przy ulicy Rymarskiej, obok K. R. P. i Skarbu.

Bezżenna Osoba, od 200 do 300 Rub: sr: w gotowiźnie posiadaiąca, i zamiar maiąca rozpoczęcia pewnego procederu do życia, tu zgłosić się zechce dla rozwinięcia planu zakładu, oraz dowiedzenia się o warunkach spółki.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 13.

TEATR WIELKI. Dziś *Robert Djabeł.*

TEATR ROZMAITOŚ:. Jutro, 25ty raz *Pierwsza wyprawa młodego Riszelie.* 237my raz *Wesele w Ojcowie.*

Mam za obowiązek zawiadomić Szan: Panów Lubowników PIWA ANGIELSKIEGO, z Fabryki w Kozienicach, iż nowy transport takowego z dniem 14 b. m. i r. rozpoczyna się. Lokal mój pod Nr 473 B, od ulicy Wierzbowej.— *Mencel.*

Niżej podpisana, utrzymuiąca ŚNIADANIA i KOLACJE, zawiadamia Szano: Publiczność, iż przeniosła swoie Mieszkanie z pod Nru 436, pod Ner 380 przy ulicy Krakow:-Przedmieście, wprost Poczty, gdzie poleca się łaskawym względom.

Tadeuszowa Wdowa.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej na Śniadanie: Zaiąc, Gęś a la mazepa, Polędwica z rydzami, Kapłon a la pul, Pieczeń barania a la sarna, cielęca i huzarska, Potrawa z pulard z ryżem, Kołdony, Flaki.— Obiad: Kapuśniak, Rosół, Sztuka mięsa biała, Ozór, Pieczyste i Legumina.